Cena 5 gr.

Rok VI. Wtorek dnia 26 maja 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 121

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 1.50 zł. — — Cena pojedyńczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

Polityka zbożowa.

WARSZAWA. — Kwestja ustalenia wytycznych polityki zbożowej na r. 1936 37 jest obecnie dyskutowana na terenie Ministerstwa Rolnictwa, poczem wejdzie pod obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Poważniejszych zmian w dotychczasowej polityce zbożowej nie należy oczekiwać, może nastąpić jedynie rewizja wysokości obecnie stosowanych zwrotów ceł przy wywozie zbóż, które wynoszą w skali rocznej ok. 50 milj. zł. Obniżenie premij wywozowych o 1 zł. na 100 kg. oszczędziłoby skarbowi Państwa ok. 8 miljonów zł. rocznie.

Sądownicy na obronę Państwa.

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady dorocznego Zjazdu delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

Zjazd postanowił przez aklamację kwotę 42 000 złotych zebraną wśród urzędników sądowych i prokuratorskich dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, przekazać na cele obronne Państwu.

Demonstracja bezrobotnych.

ZBĄSZYN. W pogranicznem miasteczku Zbąszyniu doszło do demonstracji bezrobotnych miejscowych oraz z okolicznych wsi.

Bezrobotni, nie czekając na wynik interwencji swej delegacji u starosty, który oświadczył, że w najbliższych dniach podjęte będą prace, finansowane przez gminę i Fundusz Pracy — urządzili hałaśliwą demonstrację na ulicach miasta, wobec czego policja interwenjowała i aresztowała kilku przywódców, poczem spokój przywrócono.

Wielki proces bojowców OUN.

LWÓW. Przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozpoczął się dziś wielki proces przeciw 23 Ukraińcom, bojowcom OUN., oskarżonym o zabójstwo dyrektora gimnazjum ukraińskiego śp. Babija i urzędnika kooperatywy śp. Baczyńskiego oraz za współudział w zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie, w którym został zabity sekretarz konsulatu Mailow, a wreszcie o przygotowanie zamachu na komisarza straży więziennej Kosobudzkiego i bombowy zamach na drukarnię Jaśkowa.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Bandera, Szuchewycz, Makaruszka, Paszkiewicz, Spolski, Janiw, Steckl, dr. Hnatewicz, Kociumbas, Pidhajny, Maluca, Maszczak, Kaczmarski, Jarosz, Mychal, Seńkow, Katarzyna Zarycka, Darja Swięcicka, Anna Fedak, Fenyk, Iwasyk, Raczun i Radlyk.

Wśród oskarżonych, jak widać, znajduje się kilku skazanych już przez sąd warszawski za udział w zabójstwie ś.p. min. Pierackiego.

Skrytobójstwo w Tien-Tsinie.

TIEN-TSIN. W koncesji japońskiej w Tien Tsinie zamordowany został wczorajszej nocy gen. Szi-Hyn San, zwany „Szarym Generałem". Morderstwo dokonane zostało prawdopodobnie z pobudek politycznych i może wywołać nowe naprężenie w stosunkach chińsko japońskich.

PEKIN. Rada polityczna Czaharu i Hopei zabroniła wszystkim bankom emitowania biletów bankowych w prowincjach Hopei i Czaharu, przyznając ten przywilej wyłącznie bankowi Hopei, który zależny będzie od rady politycznej. Krok ten uważają za nowe posunięcie w kierunku autonomji finansowej Chin północnych.



Do Berlina przybył główny komendant policji państwowej, gen. Kordjan Zamorski w towarzystwie kilku wyższych oficerów P P. Na zdjęciu widzimy gen. Zamorskiego po powitaniu na dworcu berlińskim.

Walny zjazd delegatów Zw. Legjonistów.

Min. Koc komendantem głównym.

WARSZAWA. Wczoraj odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Legjonistów. Na zjazd przybyli Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Smigły, p. premjer gen. Sławoj Składkowski oraz członkowie Rządu.

Obrady zagaił p. prezes płk. Sławek. Następnie głos zabrał p gen. Rydz-Smigły, który wezwał zebranych do uchwalenia nowego statutu.

Po przemówieniu p. gen. Rydza-Smigłego przyjęto nowy statut bez dyskusji jednomyślnie.

Następnie na głównego komendanta powołano p. min. Adama Koca.

Zjazd zakończył się wyborami zarządu głównego. Część członków zarządu została powołana przez komendanta głównego. Są to pp.: gen. Kruszewski, gen. Olszyna-Wilczyński, gen. Malinowski, Schally, minister komunikacji płk. Ulrych, płk. Grossek, płk. Wenda, płk Filipkowski, ppłk. Albrecht.

Z wyboru weszli do zarządu pp.: b. minister gen. Zarzycki, sen. Dąbrowski, b. poseł Polakiewicz, sen. Malski, dr. Stefanowski, poseł Brzęk Osiński, płk. Orski i p. Henisz.

Przed utworzeniem przez Bluma nowego rządu we Francji.

PARYŻ Jednomyślna uchwała, że partja radykalna bez zastrzeżeń weźmie udział również z socjalistami w nowym rządzie, wyjaśnia ostatecznie na jakich podstawach oprze się nowy gabinet. Prez Blum ma więc już oficjalnie zapewnione poparcie największej sojuszniczki, grupy radykalnej. Jakkolwiek uchwały komitetu wykonawczego radykałów nie precyzują warunków współpracy tego ugrupowania w rządzie, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że radykałowie obejmą taką samą ilość tek, co i socjaliści, a przedewszystkiem portfel ministra spraw zagranicznych.

Wobec odmowy Herriota przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, jako najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko wymienia prasa z obecnych ministrów: Chautempsa, Delbosa, Boncoura, obecnego ministra do spraw Ligi Narodów.

PARYŻ. Prezes Blum zamierza wyjechać do Genewy, celem wzięcia udziału w obradach Rady Ligi Narodów w dniu 16 czerwca. Blum wygłosi w Radzie Ligi Narodów wielką mowę, w której jako premjer rządu francuskiego wyrazi stanowisko swego rządu wobec kwestji sankcyj włoskich i wobec popełczenia układu lokarneńskiego przez Niemcy.

4 czerwca powstanie rząd Bluma.

PARYŻ. W drugi dzień Zielonych Świąt tj. 1 czerwca poda się gabinet premjera Sarraut do dymisji, a 4 czerwca, po ukonstytuowaniu się prezydjum nowowybranej Izby, Blum przedstawi prezydentowi republiki członków swego gabinetu.

Groźna sytuacja w Palestynie.

Akty sabotażu mnożą się.

JEROZOLIMA. Samoloty brytyjskie współdziałają z policją w ściganiu uczestników napadów, którzy kryją się w górach. Onegdaj w południe rzucono bombę na posterunek policji w Jaffie, jednak nikt nie został raniony. W składach towarzystwa Vacuum Oil Company w Haiffie wybuchł z przyczyn niewyjaśnionych pożar, który jednak szybko ugaszono. Usiłowania zorganizowania manifestacyj w Jaffie i Nablus udaremniono.

Wczoraj rano manifestanci w miejscowości Akre zaatakowali i spalili urzędy policyjny i pocztowy. Jeden z policjantów został ciężko ranny, Policja oddała salwę do tłumu. Liczba zabitych i rannych jest dotychczas nieznana.

W nocy znaleziono zabitego arabskiego policjanta w Telmond, w pobliżu Tul karm.

Sytuacja w Jerozolimie jest do tego stopnia naprężona, że od godz. 18.30 do 5 rano zakazane jest wychodzenie na ulice.

JEROZOLIMA. Władze zabroniły wczoraj zwołania konferencji burmistrzów arabskich z całej Palestyny. W St. Jean d Acre manifestanci arabscy strzelali do policji i ranili ciężko oficera policji. Policja odpowiedziała strzałami, rozpraszając tłum.

HAIFA. W kinematografie w pobliżu portu rzucono bombę. 2 osoby zostały lekko ranne.

Liczba ofiar krwawych niepokojów w Jerozolimie dochodzi obecnie do 35 zabitych i 73 rannych. Wśród zabitych znajduje się 26 żydów, 8 arabów i 1 policjant.

Zmiana ustroju parlamentarnego we Włoszech.

RZYM. Od pewnego czasu krążą w Rzymie i zagranicą pogłoski na temat reformy konstytucyjnej, której celem byłoby m. in. nadanie nowego tytułu Mussoliniemu, jako założycielowi imperjum

Wszystkim tym pogłoskom dzisiaj zaprzeczyło ministerstwo prasy i propagandy, które wyjaśnia, że jedyna reforma konstytucyjna, jaka przewidywana jest zresztą od półtora roku, będzie polegać na likwidacji obecnego parlamentu faszystowskiego, którego miejsce zajmie izba korporacyjna.

Negus na krążowniku angielskim odjechał do Londynu.

LONDYN. Haile Selassie wyjechał z Jerozolimy udając się do Haify specjalnym wagonem salonowym, przyczepionym do zwykłego pociągu. Odjazd jego trzymany był w ścisłej tajemnicy.

Krążownik „Capetown" odpłynął z Haify wczoraj wieczorem.

Na krążowniku towarzyszą negusowi obaj synowie, córka księżniczka Tsahai, sekretarz osobisty negusa Walde-Morg's i ras Kassa. Cesarzowa Manen pozostanie jeszcze przez jakiś czas w Jerozolimie. Cesarz i osoby towarzyszące mu zaopatrzone są w paszporty dyplomatyczne abisyńskie, które dotychczas są ważne, bowiem ani jedno państwo nie uznało aneksji Abisynji przez Włochy.

Po przybyciu do Londynu negus ma podobno zamieszkać we własnym pałacyku, który w jego imieniu nabyło poselstwo abisyńskie. Pałacyk ma 5 pięter, 27 pokojów, wychodzi na Hyde Park i Kensington Road.

4.000 Angielek w szponach handlarzy żywym towarem.

LONDYN. — W prasie londyńskiej ukazały się sensacyjne rewelacje jednego z najznakomitszych detektywów angielskich, Merrivale, z których wynika, że Anglja stała się obecnie głównem centrum dla międzynarodowego handlu żywym towarem.

Merrivale donosi, że w r. 1935 i w pierwszym kwartale b. r. w Anglji zniknęło bez wieści ponad 4.000 kobiet, których wiek nie przekraczał lat 21, a nie ulega żadnej wątpliwości, iż padły one ofiarą handlarzy żywym towarem.

Detektyw stwierdza, że gangsterzy amerykańscy przerzucili się obecnie do tej „branży" i posiadają swoje filje w Anglji.

Skandal w teatrze paryskim. Zakazana sztuka z życia Hitlera.

PARYŻ. W kołach teatralnych poruszenie wywołało wystawienie przez jeden z teatrzyków na przedmieściach Paryża w Belleville sztuki p. t „Hitler" na temat życia kanclerza Rzeszy. Wczorajsza premjera tej sztuki wywołała takie zainteresowanie, że musiały zainterwenjować władze bezpieczeństwa.

W dniu dzisiejszym premjer odbył konferencję z prefektem Langeron, po której wystawiania sztuki zakazano. W sztuce występują główne postacie życia politycznego Niemiec, jak kanclerz Hitler, marszałek Hindenburg, min. Roehm, min. Goebbels i inni. Sztuka przedstawia głównie ostatnie momenty z życia min. Roehma.

„Potwór meklemburski" stracony.

SZWERYN. — Zegarmistrz Adolf Seefeld, zwany „potworem meklemburskim", został stracony w sobotę przez ścięcie toporem.

Seefeld skazany był na karę śmierci 22 lutego b. r. za dokonane w latach 1934-35 morderstwa na osobach 12 młodych chłopców. Przed egzekucją Seefeld przyznał się także do kilku innych zbrodni.

Wyroki śmierci na Litwie.

KOWNO. Przed litewskim sądem polowym odbyła się rozprawa przeciwko 17 oskarżonym o rozruchy chłopskie w południowej Litwie. Spośród oskarżonych 7 skazanych zostało na karę śmierci, 5 na dożywotnie więzienie, pozostali na karę więzienia od 6 — 15 tu lat. — Trzem spośród skazanych na śmierć zamienił prezydent w drodze łaski karę na dożywotnie więzienie, pozostali czterej zostali rozstrzelani.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najdroższemu

B. P.

Stanisławowi Bernardowi Helmanowi

składa z serca płynące podziękowania

Rodzina

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 26 maja. Filipa i Nereusza W.
Wschód słońca o g. 3.29. Zachód o g. 19.36.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Narutowicza.

Wzrost stanu zatrudnienia przy robotach publicznych. Dzięki dodatkowym kredytom nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy w województwie kieleckiem w bieżącym miesiącu znalazło zatrudnienie około 5.300 bezrobotnych.

Ogółem w chwili obecnej na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy, pracuje około 16 000 robotników, z czego największa ilość zatrudnionych została w miastach Zagłębia: 5.594 bez robotnych, w Radomiu—2.061, w Częstochowie—1.788, w Zawierciu—1.510 it d.

W końcu bieżącego miesiąca spodziewany jest dalszy wzrost zatrudnienia a to w związku z rozpoczynającemi się robotami przy obwałowaniu Wisły i ulepszaniu dróg.

Pobór rocznika 1915. Dziś w poniedziałek dn. 25 b. m. przed Komisją poborową defilują poborowi z miasta rocznika 1915 na lit. A, Ba Blou, jutro zaś we wtorek 26 b m. pozostali na lit. B. i na lit. Ca-Cie.

Ze Związku Pań Domu. We wtorek dnia 26 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pokaz surówek z jarzyn. Pokaz prze prowadzi nauczycielka Szkoły Zawodowej Sióstr Oblatek p. Pietrzakówna. Wejście dla członkiń i osób postronnych.

W środę pokaz mody.

Amnestja nie zniosła odszkodowań. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie odszkodowań, wyjaśniając, że ustawa amnestyjna doty czy tylko represji karnej, nie unicestwia natomiast cywilno-prawnych skutków czynu zabronionego, przeto odszkodcwa nie ulega darowaniu z mocy amnestji. W sprawach, w których postępowania jeszcze nie wszczęto, o odszkodowaniu orzekać będzie sąd albo władza administracyjna zależnie od tego, czy w chwili umorzenia postępowania sprawa znajdowała się w rozpoznaniu sądu czy władzy administracyjnej. W tych sprawach ustalenie winy oskarżonego znajdzie wyraz nie w amnestji, a wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia o odszkodowanie.

Zaopatrzenie więźniów politycznych. „Wdzienniku Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta P. R. uchylający punkty 2 i 3 art. 1 i cały art. 2 dekretu Prezydenta R.P. z dnia 22 listopada ub. roku o zaopatrzeniu byłych więźniów politycznych. W ten sposób uposażenie niektórych więźniów politycznych będzie podwyższone.

Pozatem w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do powyższego dekretu plan umorzenia 5 proc. pożyczki konwersyjnej (umorzenie trwa do 1. 1. 1965 r) i rozporządzenie o cechach probierczych.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 10 ym dniu ciągnienia 4-ej klasy 36 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

10,000 zł. na n ry: 95533 97966

5,000 zł. na n-ry: 45400 53309 73881 116796 125994.

2,000 zł. na n-ry: 643 4512 11874 20706 26048 38488 72535 76080 79137 80681 109038 138642 139453 146011 145299 160922 180605

1,000 zł. na n-ry: 1917 8153 9351 9671 19222 19271 21335 38448 38937 42887 48922 51302 56313 60217 63305 76257 79595 88500 93968 98114 100562 103331 104791 107114 110266 114034 120935 123070 124460 126145 126545 139547 152961 154336 167654 170427 173104 178990 180957 189461 189575.

II.

Stała dzienna wygrana: zł. 30,000 na nr. 112631.

100,000 zł. na nr. 138310.

20,000 zł. na n-ry: 1294 25123

10,000 zł. na n-ry: 17876 49858 92444 126109.

5,000 zł. na n ry: 149578 192170.

2,000 zł. na n-ry: 19932 20544 54140 59639 68479 109208 121609 123508 141896 143842 168766 173892.

1,000 zł na n-ry: 2498 11593 17024 26476 33970 37562 37641 43535 47021 53600 56174 61014 68346 75173 76314 80497 82133 82190 85277 86530 91174 92174 94332 102207 107185 107218 119823 120189 122130 127499 129842 135929 140912 142581 149290 154557 164361 166649 171336 176760 178343 178861 180776 188164 189939.

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

POWIEŚĆ. 80

(Dokończenie.)

A w kilka dni później:

Kryzys daje się we znaki.

Jak się dowiadujemy znany w sferach finansowych Dom Handlowy „K. Radziejewski i S-ka" popadł w kłopoty materjalne i zamierza likwidację swych oddziałów. Powodem tego stanu jest podobno zastój i kurczące się obroty handlowe. Chodzą jednak pogłoski, że powodem tarapatów tej firmy jest nieszczęśliwa tranzakcja, która pochłonęła kapitały. Dom Handlowy „K. Radziejewski" nabył podobno portfel akcyj „Prosperity"", oszukańczej firmy anonimowej, która operowała terenami naftowemi w Galicji, obiecując swym akcjonarjuszom złote góry zysków. Tereny będące w posiadaniu Towarzystwa „Prosperita" okazały się jednak tak ubogie w źródła nafty, że eksploatacja ich nie opłacała się. Mimo to Towarzystwo nie cofnęło się przed spekulacją swemi akcjami w sposób podstępny powodując ich zwyżkę na giełdzie. Dom Handlowy Radziejewski i Ska nabył te akcje po kursie 120 podczas gdy wartość ich dzisiejsza wynosi zaledwie 12 zł., to jest wartość samego gruntu.

Przed paru dniami donosiliśmy o samobójstwie Andrzeja Rawicza prokurenta Domu Handlowego K. Radziejewski i Ska. Obecnie dowiadujemy się, samobójstwo to pozostaje w związku z nabyciem akcyj „Prosperita" przez tę firmę. S. p. Andrzej Rawicz pośredniczył w tej tranzakcji, narażając firmę na olbrzymie straty. Działał on podobno w porozumieniu z Tow. „Prosperita", którą drogą sprzedaży akcyj po wyśrubowanym kursie ratowało się przed bankructwem.

— — — — — — — —

A potem:

Bankructwo Domu Handlowego.

Dom Handlowy K. Radziejewski i S-ka ogłosił upadłość, wywołując popłoch wśród licznej swej klijenteli. Pogłoska o nabyciu przez tę firmę akcyj „Prosperita" potwierdza się. Ogłoszona upadłość jest następstwem tej tranzakcji. Wiadomość o upadłości Domu Handlowego spowodowała konsternację, gdyż firma ta, znana ze swej solidności kupieckiej, prowadziła bardzo rozgałęzione operacje finansowe. Od rana już biura Domu oblegane są przez licznych wierzycieli i interesantów. Niestety kasy są zamknięte a wypłaty zawieszone. Dyrekcja biura w obawie przed zdemolowaniem lokali przez wierzycieli zmuszona była udać się pod opiekę policji. Prokurator wszczął dochodzenie, aresztując dyrektorów firmy.

— — — — — — — —

I wreszcie:

Na gruzach Domu Handlowego K. Radziejewski.

Jak się dowiadujemy, grono wybitnych finansistów postanowiło zorganizować nowy Dom Handlowy, który obejmie agendy zbankrutowanego „Domu Handlowego K. Radziejewski i S-ka". Na czele nowej placówki ma stanąć znany finansista i zasłużony działacz społeczny p. Zygmunt Zarzecki, człowiek o wielkiej inicjatywie i świetny organizator. Wiadomość o stworzeniu nowej placówki handlowej, szczególnie kierowanej przez tak uczciwego i zdolnego człowieka jakim jest p. Zygmunt Zarzecki, przyjęta zostanie przez społeczeństwo, szczególnie zaś przez sfery handlowe i kapitalistyczne z zadowoleniem. Nie ulega wątpliwości, że nowa firma, dająca gwarancje solidności spotka się z całkowitem zaufaniem i rozwijać się będzie pomyślnie. Pertraktacje nad przejęciem agend po zbankrutowanej firmie Dom Handlowy K. Radziejewski i S ka trwają. Nowa spółka zaproponowała wierzycielom tej firmy spłatę wierzytelności w wysokości 20 proc Warunki te bezsprzecznie przyjęte będą z wdzięcznością, gdyż Dom Handlowy K. Radziejewski i S-ka po bankructwie stał się niewypłacalnym zupełnie. Podkreślić tu należy obywatelskie stanowisko dyr. Zygmunta Rawicza, który, stając w obronie licznych wierzycieli upadłej firmy przeforsował wniosek wypłacenia przez nowopowstającą firmę wierzytelności w tak pokaźnej cyfrze procentowej.

Nowej placówce, a szczególnie jej dyrektorowi p. Zygmuntowi Zarzeckiemu życzymy pomyślnej pracy i rozwoju.

Wczorajsze uroczystości na Jasnej Górze.

Wczorajsze uroczystości z okazji pielgrzymki młodzieży akademickiej na Jasną Górę miały przebieg bardzo podniosły. Miasto udekorowane chorągwiami o barwach narodowych przedstawiało obraz niezwykłego ożywienia. — Ogółem przybyło na uroczystości blisko 50,000 osób, w tem około 17,000 akademików ze wszystkich wyższych uczelni. J. Em. ks. kard. Hlond, Prymas Polski, przybył w sobotę o godz. 20-ej autém i w Herbach Sląskich został powitany przez J.E ks. biskupa dr. Kubinę. W pół godziny później przyjechali z Warszawy ks. biskup Szlagowski i biskup polowy Gawlina i w otoczeniu głównego komitetu akademickiego udali się na Jasną Górę.

Specjalne pociągi przybywały w krótkich odstępach czasu do godz. 8-ej rano.

W niedzielę od wczesnego rana dla przybywających grup nieustannie odprawiane były msze święte.

O godz. 9.20 z kaplicy Matki Boskiej wyruszyła procescja z Prymasem Hlondem na czele, niosąc Cudowny Obraz do kaplicy na Szczycie.

Był to trzeci wypadek wyniesienia z kaplicy Cudownego Obrazu na przestrzeni 550 letnich dziejów klasztoru. Ostatni raz słynący cudami Obraz wyniesiono w dniu 15 sierpnia 1932 roku podczas wielkich uroczystości jubileuszowych, uświetnionych obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościskiego.

W procesji wzięli udział dostojnicy Kościoła i liczny poczet duchowieństwa świeckiego i zakonnego, przedstawiciele władz z dowódcą 7 Dywizji Piechoty gen. Gąsiorowskim i starostą Rogowskim na czele, zwarte szeregi akademików oraz tłumy wiernych.

Następnie prymas Hlond odprawił nabożeństwo przed Szczytem, a złotousty kaznodzieja ks. biskup Szlagowski odczytał list Ojca św. i wygłosił piękne przemówienie, podkreślając, że twórcą i inicjatorem dzisiejszej uroczystości był zmarły przed 2 laty ks. rektor Szwejnic.

Jedną z najbardziej podniosłych chwil wczorajszych uroczystości był moment ślubowania młodzieży akademickiej. Tysiące akademików, zwartem pogłowiem zapełniających plac jasnogórski, powtarzały za ks. biskupem Szlagowskim rotę ślubowania na miłość i wierność Matce Bożej, Królowej Korony Polskiej, jako po wieczne czasy Patronce polskiej młodzieży akademickiej.

Ostatnie słowa przysięgi pokryły dźwięki hymnu narodowego.

Z kolei ks. prymas Hlond poświęcił ryngraf Matki Boskiej, który jako wotum złożony zostanie w skarbcu jasnogórskiego klasztoru, oraz dwa pierwsze sztandary, ozdobione wizerunkiem Matki Boskiej. W czasie poświęcenia z tysięcy piersi wzniósł się prastary hymn Boga Bodzicy.

Po złożeniu uroczystej przysięgi akademicy złożyli wieniec na symbolicznej mogile Nieznanego Żołnierza.

Po przerwie obiadowej odbyło się uroczyste zebranie pod gołem niebem. Zagaił je ks. biskup Szlagowski, poczem przemawiali przedstawiciele poszczególnych środowisk akademickich.

Po nabożeństwie za pomyślność Polski, które odprawił biskup polowy Gawlina rozpoczął się odmarsz pierwszych środowisk. Odpływ wielotysięcznych pątniczych mas akademickich trwał do północy. Ostatni opuścili nasze miasto studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Podczas uroczystości panował wzorowy porządek nad którym czuwały liczne patrole policji pieszej i konnej, sprowadzonej z pobliskiego Zagłębia. Stosunkowo drobny incydent na dworcu kolejowym, gdzie w pewnym momencie na lokomotywie jednego z odchodzących pociągów zatknięta została chorągiew Str. Narodowego szybko został zlikwidowany bez jakichkolwiek poważniejszych konsekwencyj.

Należy podnieść staranną organizację aprowizacji, którą znakomicie ułatwiły władze wojskowe, użyczając na wczorajszy dzień kuchni polowych.

Przez cały dzień w mieście było rojno i gwarno. Zakłady gastronomiczne targowały świetnie. W godzinach popołudniowych w wielu interesach zbrakło ciastek, piwa, lodów itd.

Sensacyjny proces polityczny.

Dziś na wokandzie Sądu Okręgowego znalazł się sensacyjny proces polityczny Edwarda Knapika, Berka Bratmana, Altera Joska Frenkla i Franciszka Olszewskiego. 26 letni Knapik oskarżony jest o to, że 13 października br. w zamiarze zabicia Mieczysława Jasnowskiego, mierząc mu w tył głowy, wystrzelił doń z rewolweru i, trafiając w móżdżek spowodował śmierć. 23 letni Brotman o to, że wiedząc o zamiarze Knapika, udzielił mu pomocy i wspólnie z Knapikiem wyprowadził Jasnowskiego na przedmieście Częstochowy pod pozorem wypicia wódki w polu, a następnie, trzymając pod rękę Jasnowskiego, odwrócił jego uwagę w chwili, gdy Knapik strzelał, mierząc w tył głowy Jasnowskiego.

20 letni Frenkiel postawiony został w stan oskarżenia o to, że nakłonił Knapika do popełnienia krwawej zbrodni oraz udzielił mu pomocy, wręczając nabity rewolwer i przygotowując mu schronienie w mieszkaniu Franciszka Olszewskiego. Pozatem Frenkiel oskarżony jest o to, że nakłonił Olszewskiego do udzielenia Knapikowi pomocy w zabójstwie Jasnowskiego przez zapewnienie mu schronienia w swem mieszkaniu bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa.

Wreszcie Olszewski oskarżony jest o to, że udzielił pomocy Knapikowi przez zapewnienie mu schronienia w swem mieszkaniu, ukrywając go tam wraz z Brotmanem bezpośrednio po dokonaniu przez nich przestępstwa.

Tragiczne strzały na Zawodziu.

Działo się to o godz. 3.30 nad ranem. W pewnym momencie mieszkańcy Zawodzia małżonkowie Piotr i Marja Swierczyńscy oraz Filip Panasiuk usłyszeli w pobliżu swych domów dwa strzały, oddane w krótkich odstępach czasu. Zaalarmowany wystrzałami Swierczyński wyszedł na podwórze i spostrzegł w polu uciekających dwóch mężczyzn, a po pewnym czasie od sąsiadki swej Ziomkowej dowiedział się, że niedaleko w polu leży trup jakiegoś mężczyzny.

Delegowany na miejsce posterunkowy P. P. Jan Sikorski — zastał tam już posterunkowego Jenka, który pilnował zwłok. W tymże czasie zgłosił się do Sikorskiego Franciszek Cembrzyński, który wręczył mu znaleziony portfel, czarny, zawierający dokumenty zabitego, jak się okazało Mieczysława Jasnowskiego.

W kieszeniach zabitego wśród różnych drobiazgów znaleziono 7 sztuk naboi rewolwerowych. Sekcja zwłok wykazała, że śmiertelny strzał był oddany z odległości najmniej 1 i pół metra z tyłu.

Ponieważ Mieczysław Jasnowski znany był Wydziałowi Sledczemu P. P. z działalności komunistycznej, zachodziło podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle porachunków partyjnych i w tym kierunku wszczęto wywiady.

Obydwaj bezpośredni sprawcy Knapik i Brotman tego samego dnia zostali zatrzymani, przyczem podczas rewizji w mieszkaniu, w którem znaleźli oni chwilowe schronienie, znaleziono dwa rewolwery.

Tajemniczy „Dziadek".

Sprowadzono obu do wydziału śledczego i przyciśnięty do muru Knapik złożył obszerne zeznanie. przyznając się do zabójstwa Jasnowskiego i wyjaśniając, że dokonał tego czynu na polecenie mężczyzny pod przezwiskiem „Dziadek".

Mężczyzna ten wręczył mu w dniu w dniu 12.X.1935 r. okazany rewolwer systemu „Dreyse" i oświadczył, że Jasnowski „sypie" członków partji komunistycznej i dlatego musi zginąć. Wymieniony „Dziadek" wskazał również Knapikowi adres Olszewskiego, do którego miał się schronić po dokonaniu zabójstwa. W dalszym ciągu podejrzany Knapik podał jaknajbardziej szczegółowo przebieg planowanego uprzednio zabójstwa Jasnowskiego, a m., że spotkał Jasnowskiego dnia 12.X 1935 r. gdy ten około godz. 23 wyszedł od swej narzeczonej, oraz, że za pośrednictwem Berka Brotmana, z którym się uprzednio umówił, wtajemniczając w swój zamiar — zaproponował libację w restauracji Sobańskiego. Tam pili wszyscy trzej, tj. Knapik, Jasnowski i Brotman wódkę, a następnie udali się w stronę przedmieścia Zawodzia gdzie odbywała się zabawa.

Następnie akt oskarżenia w zwięzłych słowach odtwarza przebieg zbrodni natychmiastowe rzucenie się po dokonaniu krwawego czynu zabójców w stronę ulicy Złotej, gdzie przypadkowo natknęli się na jakąś awanturę, w czasie której zostali pobici.

W zamieszaniu podczas bójki obaj rozbiegli się w różne strony i spotkali się dopiero na ulicy Tartakowej w mieszkaniu, wskazanem przez „Dziadka",

Około godz. 8 rano gospodarz mieszkania — Olszewski — w obecności którego, co jest niezmiernie ważnem, rozmawiali ze sobą o zabójstwie Jasnowskiego, polecił im przenieść się o piętro wyżej do mieszkania Greli, w którem przebywali aż do czasu zatrzymania ich przez wywiadowców.

Z okazanych wydziale śledczym fotografji — Knapik rozpoznał i wskazał na na Joske Frenkla, jako na mężczyznę, noszącego przezwisko „Dziadek" lub „dziad", który polecił mu zabić Jasnowskiego i wręczył mu w tym celu rewolwer systemu „Dreysc".

Co dotyczy Brotmana, to wyjaśnił on, że wiedział o zamiarze Knapika, widział, jak strzelał on do Jasnowskiego, a pomagał mu wyłącznie dlatego, że spodziewał się odpowiedniego wynagrodzenia.

Olszewski przyznał się do świadomego ukrywania w swem mieszkaniu sprawcy zabójstwa Jasnowskiego, naskutek uprzedniego porozumienia się z Frenklem. Jednocześnie Olszewski całkowicie wybielił Grelę, oświadczając, że nie był on wtajemniczony, co mają na sumieniu chwilowi jego goście.

Natomiast Frenkiel kategorycznie wyparł się wszystkiego, oświadczając, że nie rozmawiał wcale z Olszewskim, gdyż go wcale nie znał, jak również kategorycznie zaprzeczył temu, jakoby miał znać Knapika.

Gwałtowna zmiana frontu oskarżonych.

Aresztowani Knapik, Bratman i Olszewski, badani przez sędziego śledczego, całkowicie cofnęli swe pierwotne zeznanie, przyczem Knapik wyjaśnił, że strzelił do Jasnowskiego w obronie własnej, gdyż ten groził mu rewolwerem; Bratman zaprzeczył, jakoby uprzedzony był przez Knapika o zamierzonem zabójstwie i wyjaśnił, że był tylko biernym świadkiem zajścia, Olszewski zaś zeznał, że krytycznego dnia nad ranem przyjął do swego mieszkania Knapika i Bratmana nie wiedząc nic o dokonanem przez nich zabójstwie.

Zabójstwo było aktem teroru politycznego.

Warto również przytoczyć zeznanie st. przodownika służby śledczej Krawczyńskiego, który stwierdził. że według posiadanych przez wydział śledczy informacji zabójswo Jasnowskiego było aktem teroru K. P. P., ponieważ partja przypuszczała, że Jasnowski dostarcza informacji policji — ponadto ustalił, że wszyscy oskarżeni są czynnymi działaczami KPP.

Ekspertyza wykazała, że znaleziony w mieszkaniu przy ulicy Tartakowej rewolwer użyty został jako narzędzie zabójstwa, zarówno Jasnowskiego, jak i Konstantego Sulińskiego, który zginął w analogicznych okolicznościach.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Miller, w charakterze wotantów przy stole sędziowskim zasiadają sędziowie Herasimowicz i Chawłowski, oskarża pprok. Schlitter, Knapika broni mec. Chołdyk, Frenkla mec. Paciorkowski i mec. Winawer z Warszawy, Brotmana mec. Hofmokl-Ostrowski!

SŁOWO SPORTOWE.

Piłka nożna.

Repr. Poznania — Repr. Kielc 4:2 o puhar Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zwycięstwo Poznania zasłużone, choć uzyskane dopiero po 30 min. dogrywce. W repr. Kielc zawiódł atak, a zwłaszcza środkowy napastnik Geisler (CKS).

W czasie zawodów padał rzęsisty deszcz, czyniąc boisko oślizgłe, co uniemożliwiło rozwinięcie normalnej gry. — Wyszło to jednak z korzyścią dla gości, którzy mając lepsze opanowanie techniczne, czuli się na takim terenie doskonale.

Pierwsza bramka dla gości padła w 10 m. z winy obrony. Wyrównuje Cichecki z podania Geislera. Prowadzenie dla repr. Kielc zdobywa Langier z podania Cicheckiego Zanosi się na porażkę Poznania. — Tymczasem deszcz pada coraz większy, boisko staje się śliskie i drużyna Poznania uzyskuje dużą przewagę, a w 28 m. wyrównanie

Ponieważ do końca meczu wynik został niezmieniony, zarządzono dogrywkę 30 minutową, w której goście strzelają 2 bramki. Wobec tego, drużyna nasza z dalszych rozgrywek została wyeliminowa.

Sędziował p. Jędraszek z Łodzi słabo.

Widzów około 1,500.

Chelsa (Anglja) — Polska 2:0.

Reklamowana drużyna angielska — Chelska okazała się zespołem przeciętnym i jej wygrana jest niezasłużona. Pierwszą bramkę zawinił Albański, niepotrzebnym wybiegiem z bramki. Druga bramka padła samobójczo ze strzału Martyny.

Chelsa — Wisła 0:1.

Tenis.

Jędrzejowska w finale mistrzostw Francji.

Nasza świetna tenisistka Jędrzejowska, po wygraniu wielu spotkań w przedbojach, dostała się do finału oraz Noel.

ES.



Nowy prezes Banku Polskiego dr. Władysław Byrka.

Na Fundusz Obrony Narodowej. Urzędnicy Administracji Wojskowej R.P. Koła Okręgowego w Częstochowie, którym pod rozkazami Wielkiego Wodza Narodu było danem brać udział w wytyczaniu granic ukochanej Ojczyzny, dzisiaj rozumiejąc, że tylko silna Armja jest gwarantką Niepodległości, doceniając zarządzenia Pana Prezydenta i Rządu R.P. o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej, mimo, iż znajdują się w ciężkich warunkach materjalnyoh postanowili, na nadzwyczajnem zebraniu odbytem w dn. 22 b m. dobrowolnie opodatkować się w wysokości do 1 proc. miesięcznych poborów brutto, poczynając od dnia 1 czerwca 1936 roku, na przeciąg jednego roku i zebrane kwoty przekazać w całości na Fundusz Obrony Narodowej.

Pomni na solidarność obowiązku żołnierskiego, wzywamy Korpus Zawodowy Garnizonu Częstochowskiego oraz wszystkie pokrewne organizacje zawodowe do składania dobrowolnych składek na ten wzniosły cel, wielkich i wspólnych wymagający ofiar.

Rezolucję powyższą złożono Panu Ministrowi Spraw Wojskowych za pośrednictwem Komendanta Garnizonu p. gen. Gąsiorowskiego.

Zjazd Pań Domu. W dniach 4, 5 i 6 czerwca odbędzie się w Warszawie Zjazd Delegatek oddziałów Związku Pań Domu.

Protektorat nad zjazdem przyjęła łaskawie pierwsza Pani domu w Polsce — Pani Prezydentowa Marja Mościcka.

Po nabożeństwie w dniu 4 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu z udziałem gości w sali „Roma" przy ulicy Nowogrodzkiej.

W czasie Zjezdu referaty wygłoszą: p. Irena Szumlakowska n. t. „Najważniejsze nasze sprawy na dzisiaj", p. Halina Mamelokowa — „Praca nad uzdrowieniem budżetów domowych" i dr. med. Zofja Zabawska - Domosławska — „Zdrowie rodziny w rękach kobiety".

W dziale rozrywkowym przewidziane są: zwiedzanie wystaw i zabytków, teatr oraz hebatka.

Zniżka kolejowa dla delegatek, członkiń oddziałów oraz pań i panów, chcących wziąć udział w Zjeździe, wynosi 33 proc.

Informacje codziennie w godz. od 13 — 15, telefon 14-11.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku Pań Domu ul. Kilińskiego 13 w godz. od 17 — 18 do wtorku włącznie.

Sensacyjny wynalazek częstochowianina. Naszemu reporterowi udało się uzyskać bliższe dane o epokowym w dziedzinie fotografji artystycznej wynalazku p. Wollenberga, właściciela znanego w naszem mieście Zakładu Fotograficznego „Stella" (Aleja 33) „Foto - płaskorzeźba" — odkrycie p. Wollenberga — to istotna rewelacja w sztuce fotograficznej, której p. W. oddany jest całą duszą.

To nie jest zwykła, mała, pospolita płaska fotografja. Wypukłość twarzy do-

OBRAZKI SĄDOWE.

Gdzie się dwóch kłóci—tam trzeci korzysta..

P. Antoni Górek stanął przed sądem oskarżony o pobicie p. Michała Soszka.

— Panie sędzio, to wszystko nieprawda — oświadczył p. Górek po wysłuchaniu skargi przeciwnika. — To on ze mną zaczął. Jest świadek, niech powie.

— Łżesz! — oburzył się p. Soszek. To on zaczął, ja się tylko broniłem. Jest świadek, niech powie.

— Proszę się tu nie kłócić — przerwał sędzia i wezwał jedynego świadka zajścia, p. Józefa Myszkę.

— Czy pan był przy zajściu? — pyta sędzia.

— Byłem.

— Więc niech pan powie, kto kogo pobił?

Swiadek, p. Myszka chrząknął, podrapał się w głowę i oświadczył:

— Właściwie, proszę sądu, to ani ten tego nie pobił, ani ten tego, tylko oni we dwów mnie pobili.

— Jakto? Przecież to oni się kłócili.

— Oni się kłócili, ale ja dostałem. Wiane byli, ja też.. Poktócili się o jedne dziewczyne, kto ma do niej większe prawo i się wzięli za łby. Więc mówię do nich: Nie bijta się chłopaki, ja rozsądzę.

— Dobra — mówią — rozsądź.

I mnie Górek zaczyna wykładać swój żal i z tego żalu bęc mnie w lewe oko. Jak to Soszek zobaczył, to tamtemu na złość rąbnął mnie w prawe.

— A pan co?

— Ja nic. Przecież ja się nie kłóciłem,.. Więc jak mnie Soszek rąbnął, Górek naturalnie chciał być na wierzchu i mnie kopnął w brzuch. To Soszek mnie znów w plecy... Tak mnie, proszę sądu zbili, że ledwo po tem do domu zalazłem.

— Dlaczego pan ich do sądu nie zaskarżył?

— Ja? Przecież ja się nie kłóciłem. Ja tylko byłem za świadka.

— A oni się między sobą potem nie bili?

— Bić się pewno bili. Ale kto kogo nie widziałem, bo mi oczy popuchli...

Sąd wychodząc z założenia, że bójka była wzajemna, p. Górka od kary uwolnił.



Sytuacja w Palestynie jekt coraz bardziej naprężona. W całym kraju dochodzi ustawicznie do nowych rozruchów. Zdjęcie powyższe przedstawia ruiny domów w jednej z dzielnic w Tel-Aviwie, podpalonej przez arabów. Na ulicach krążą liczne patrole wojskowe.

daje portretom wyrazu życia, pogłębia podobieństwo i daje złudzenie płaskorzeźby najlepszego dłuta.

Nic też dziwnego, że po zarejestrowaniu w Urzędzie Patentowym tego doniosłego wynalazku, p. Wollenberg otrzymuje tysiące zapytań z kraju i zagranicy. Napływają liczne propozycje od sprzedaży prawa eksploatacji w państwach zachodnich prośby o szczegółowe informacje oraz zamówienia.

Okazane nam próbne portrety, wykonane systemem „Foto - Płaskorzeźby" wprawiły nas w podziw.

Wywiad z p. W. przerywają co chwila liczni zainteresowani, śpieszący z zamówieniami, to też żegnamy miłego rozmówcę, życząc mu powodzenia i dalszych sukcesów w jego pracy, która tak świetne daje wyniki.

KĄCIK RADJOWY.

Finlandzka pianistka Sigrid Schneevoigt

przed mikrofonem.

We wtorek, dnia 29 V o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja pianistka finlandzka Sigrid Schneevoigt, córka wielkiego kompozytora Sibeliusa. Artystka ta zaproszona przez Polskie Radjo, w drodze wymiany artystycznej wykona utwory Sibeliusa.

Satyryk przedwojennej Warszawy

Szkic literacki w radjo.

Zwolna zmierzch niepamięci zaczyna pokrywać posępne dzieje Warszawy przedwojennej. W cień odchodzą ludzie i pisarze, co przed ćwierćwiekiem byli głośni, jako bojownicy pióra, zmagający się z zaborcą. Typem tego rodzaju był zmarły przed 15 laty, słynny autor „Listów Połusztannikowa" — Antoni Orłowski („Krogulec"). W dobie najczarniejszej reakcji przedwojennej Krogulec umiał w sposób niewinny napozór, ale jakże dotkliwy, kąsać Moskali. O Krogulcu jako satyryku — postaci zrośniętej z Warszawą przedwojenną, będzie mówił przez radjo jego przyjaciel i dawny współpracownik p. Eugenjusz Popoff, w szkicu p. t. „Satyryk Warszawy przedwojennej", dnia 26 maja o godz. 18.30.

Dla Niemców o Polsce.

Odczyt radjowy.

Dr. Wojciech Gottlieb, wiedeńczyk, wiedział o Polsce tyle, co każdy przeciętny Austrjak, t. j. stosunkowo bardzo niewiele. Podczas wojny, jako austrjacki oficer znalazł się we Lwowie, a zetknąwszy się bliżej z naszem społeczeństwem pokochał Polskę, jak drugą swoją ojczyznę. Gdy minęła zawierucha wojenna, osiadł we Lwowie na stałe. Dr. Gottlieb od szeregu lat szerzy zagranicą w licznych publikacjach znajomość spraw Polski. Dnia 26 maja rb. o godz. 22.45 stanie on przed mikrojonem Rozgłośni Lwowskiej, aby zapoznać radjosłuchaczy zagranicy z życiem naszego kraju. Odczyt ten wygłoszony będzie w języku niemieckim.

Utwory Mozarta

w radjowym koncercie symfonicznym.

Dwa wspaniałe utwory mozartowskie przyniesie koncert symfoniczny z Poznania w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Z. Latoszewskiego, dnia 26.V o godz. 20.10. Będzie to Symfonja Es-Dur Nr. 39, jedna z trzech najsłynniejszych i największych symfonji Mozarta, pełna humoru, beztroski i pogody, oraz koncert fortepianowy A Dur K V. 488, jedno z najbardziej mozartowskich dzieł wogóle, łączące w sobie charakterystyczne cechy wielkiego mistrza. Wokonawcą tego utworu będzie pianista Franciszek Łukasiewicz.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, wtorek 26 maja

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34, Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Fantazje operowe (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego — 14.15 Przerwa. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Trio salon. Polskiego Radja. 16.00 Skrzynka PKO. — 16.15 Utwory Henryka Wieniawskiego (płyty) — 16.45 Cała Polska śpiewa. — 17.00 Odczyt. 17.15 Recital fortepian. 17.50 Muzyka taneczna. 18.30 Szkic literacki. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 Koncert reklamowy. 19.30 Skrzynka rolnicza. 19.40 Wiad sportowe 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej — 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Koncert 23.00 Wiadomości meteorol dla żeglugi powietrznej. — 23.05 Muzyka (płyty).

HUMOR i SATYRA.



— O, drogi przyjacielu, jakżesz się cieszę, że cię widzę. Tak dawno nie widzieliśmy się!

— No, nie tak bardzo długo, razem z odsetkami wynosi to zaledwie 57 zł. 60 groszy.



— On — Powiedz mi kochanie, który model podoba ci się więcej

Ona: Oba.

PRZEZORNOŚĆ



Mąż: A jednak Zosiu, niepotrzebnie nieufasz naszej sąsiadce. Ona napewno opiekowałaby się naszemi kwiatkami podczas naszego urlopu.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41 Tel. 10-90.